

HANNA KONOPKA (Białystok)

ROK 1956 – POWRÓT RELIGII DO SZKÓŁ

Wydarzenia wiosny i lata 1956 roku niosły zapowiedź zmian w wielu sferach życia społecznego w Polsce. Jedną z nich był system oświatowy. Już przed końcem wakacji i na początku roku szkolnego, spontanicznie dochodziło do zmian. Niektóre PPRN, pod naciskiem rodziców, przywracały naukę religii w szkołach. Sytuacja w Polsce, w końcu sierpnia 1956 roku – w ocenie biskupów Michała Klepacza i Zygmunta Choromańskiego – nie nastrajała jednak optymistycznie: *„perspektywy – może dalekie jest jeszcze zwycięstwo, a na pewno bliższe trudności. (...) W stosunku do Kościoła nie daje się odczuwać żadne odprężenie – nic się nie polepszyło, ani nie drgnęło”*¹. Sprawy szkolne, według biskupa Z. Choromańskiego, pogorszyły się: stan nauki religii nadal kurczył się, religia była usuwana *via facti*. W zdecydowanej większości szkół, zarówno podstawowych, a zwłaszcza liceach ogólnokształcących, religia nie była przedmiotem nauczania².

VIII Plenum KC PZPR (19-21 października 1956 roku) przyniosło złagodzenie nacisku administracyjnego na Kościół. Tydzień później, 28 października uwolniony został kard. S. Wyszyński. W listopadzie 1956 roku została ustanowiona Komisja Wspólna Rządu i Episkopatu³. Podczas pierwszych posiedzeń podjęła ona sprawy z zakresu stosunków między państwem a Kościołem, które wymagały pilnego uregulowania.

Biuro Polityczne KC PZPR z uwagą śledziło postępy prac Komisji Wspólnej. Brało pod uwagę dwa warianty rozwiązania sprawy nauczania religii. **Wariant pierwszy** przewidywał nauczanie religii poza szkołą, w punktach katechetycznych organizowanych przez Kościół (parafie). Ministerstwo Oświaty było za przyjęciem tego wariantu. **Wariant drugi** przewidywał dopuszczenie do nauczania religii w szkołach jako przedmiotu nadobowiązkowego. Biuro Polityczne KC PZPR, pomimo wyraźnego wskazania przez wnioskodawców wariantu pierwszego, jako akceptowanego przez Ministerstwo Oświaty, uwzględniając zapewne inne czynniki, zwłaszcza sytuację społeczną w kraju, przyjęło wariant drugi.

8 grudnia 1956 roku prasa codzienna ogłosiła komunikat o wynikach pracy Komisji. W punkcie 2 komunikat głosił: *„Zapewnia się pełną swobodę i gwarantuje dobrowolność pobierania nauki religii w szkołach podstawowych i średnich dla dzieci, których rodzice wyrażą takie życzenie. Nauczanie religii będzie prowadzone w szkole*

jako przedmiot nadobowiązkowy. Władze szkolne obowiązane są umożliwić pobieranie nauki religii przez odpowiedni rozkład zajęć szkolnych. Wykładowcy religii będą powoływani przez władze szkolne w porozumieniu z władzami kościelnymi. Nauczyciele religii opłacani są z budżetu Ministerstwa Oświaty. Programy nauki religii wymagają zatwierdzenia przez władze kościelne i oświatowe. Wizytacje nauczania religii będą przeprowadzać władze kościelne i władze szkolne. Władze szkolne dołożą starań, aby umożliwić dzieciom i młodzieży swobodny udział w praktykach religijnych poza szkołą. Władze szkolne i duchowieństwo zapewniają całkowitą swobodę i tolerancję, zarówno dla wierzących, jak i dla niewierzących i będą zdecydowanie przeciwdziałały wszelkim przejawom naruszania wolności sumienia⁴.

Realizacją porozumienia z Kościołem, w części dotyczącej nauczania religii, zajmować się miało Ministerstwo Oświaty. Po VIII Plenum KC PZPR na jego czele stanął Wł. Bieńkowski. Był on wieloletnim współpracownikiem W. Gomułki. Uczestnicząc w listopadowych rozmowach z przedstawicielami Episkopatu był głównym – ze strony władz oświatowych – autorem i realizatorem wprowadzania religii do szkolnictwa⁵. Wkrótce ukazała się seria zarządzeń i okólników regulujących szczegółowe zagadnienia związane z nauczaniem tego przedmiotu⁶.

Zgodnie z Zarządzeniem ministra oświaty z 8 grudnia 1956 roku naukę religii należało organizować dla tych uczniów, których rodzice wyrazili w tej sprawie *indywidualne życzenie na piśmie*. Wymiar godzin nauczania religii wynosił: jedną godzinę tygodniowo – w I klasie szkoły podstawowej i we wszystkich klasach szkół średnich oraz dwie godziny – w pozostałych klasach. Lekcje religii, jako nadobowiązkowe, w zasadzie miały odbywać się poza godzinami zajęć obowiązkowych. Religii uczyć mogły osoby duchowne lub świeckie posiadające misję kanoniczną. *Nauczycielem religii nie mógł być nauczyciel przedmiotów świeckich*. Tygodniowy wymiar pracy nauczyciela religii wynosił w szkołach podstawowych – 30 godzin, a w szkołach średnich – 23 godziny. Zarządzenie wchodziło w życie 15 grudnia 1956 roku. Jednocześnie traciły moc wszelkie sprzeczne z nim przepisy.

Okólnik nr 32 z 11 grudnia 1956 roku wydany był „w celu zapewnienia warunków pełnej wolności sumienia dla uczącej się młodzieży”. Okólnik zezwalał na prowadzenie szkół i klas bez nauki religii, jeżeli większość rodziców nie wyraził życzenia na pobieranie nauki religii przez ich dzieci. Przypadki takie były dopuszczalne, jeżeli istniały warunki przeniesienia dzieci do szkół z nauką religii znajdujących się w pobliżu.

Nauczyciele religii poza kryteriami ogólnie obowiązującymi nauczycieli szkół podstawowych i średnich, winni byli posiadać świadectwo ukończenia liceum ogólnokształcącego lub innej szkoły średniej upoważniające do ubiegania się o przyjęcie do szkół wyższych lub do wyższych seminariów duchownych oraz świadectwo ukończenia studiów teologicznych (kursów katechetycznych). Nauczyciel religii musiał mieć także misję kanoniczną.

Pomimo pierwszych uzgodnień osiągniętych w rozmowach z przedstawicielami Rządu Episkopat z rezerwą odnosił się do ich dalszych perspektyw. Podczas grud-

niowej Konferencji Plenarnej Episkopatu Prymas konkludował, „*iz co do posunięć w dziedzinie religijnej – nie należy się spodziewać, że wszystkie słuszne postulaty będą uwzględnione; jako objaw dodatni należy ocenić wpływ obudzonej opinii publicznej*”⁷.

Nową sytuację religii w szkole, po ukazaniu się Zarządzenia z 8 grudnia 1956 roku, Prymas ocenił jako *wielki sukces*. Było oczywiste, że realizacja zarządzenia będzie zależała od dobrej woli i postawy rodziców, aby ich dzieci mogły się uczyć religii w szkole. „*Episkopat musi zmobilizować duchowieństwo, by z siłami pomocniczymi objąć wszystkie szkoły. Zakony muszą się w tym kierunku uaktywnić. Z ambon należy przypominać rodzicom o obowiązku zgłoszenia na piśmie swych dzieci na naukę religii. X. Prymas wydał odezwę z wezwaniem do duchowieństwa i rodziców w sprawie nauki religii w szkole, która ma być odczytana w całej Polsce, w najbliższą niedzielę po otrzymaniu*”⁸.

„Historyczne przemiany” dotarły również do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pomimo zmian, przeprowadzonych podczas Plenum ZG ZNP w dniach 15-17 listopada 1956 roku, utrzymane zostało tradycyjne, lewicowe oblicze związku. W rezolucji plenum podkreślano obowiązek rozwijania „*socjalistycznej myśli pedagogicznej, kształtowania na jej zasadach systemu wychowania i ustroju szkolnego. (...) Stojąc na gruncie laicyzacji szkoły ZNP domaga się zdecydowanego uregulowania tej sprawy aktem ustawowym*”⁹. Wydaje się, że był to dość czytelny sygnał na ile trwałe i realne może być przygotowywane właśnie porozumienie władz partyjno-rządowych i Episkopatu, dotyczące w części procesu wręcz przeciwnego – powrotu nauczania religii do szkół. I choć powrót ten był reglamentowany – religia miała być przedmiotem nadobowiązkowym, a ponadto istnieć miały szkoły i klasy „świeckie” – stanowił on liczący się krok oddalający, na jakiś czas, szkołę polską od jej ateizacji.

Aktualną wykładnię stanowiska władz partyjno-oświatowych wobec wprowadzania religii do szkół dał minister oświaty, Wł. Bieńkowski, 21 grudnia 1956 roku, w ZG ZNP. Minister przyznał, że w przeszłości religię usuwano ze szkół metodami administracyjnymi, stosowano wobec dzieci różne, często naiwne, podważające autorytet szkoły utrudnienia w uczestniczeniu w praktykach religijnych poza szkołą. Okazało się, że stosowanie tych metod dało skutki przeciwne od zamierzonych. Dla dzieci i młodzieży usuwanie religii podnosiło jej atrakcyjność, zwiększało zainteresowanie. „*Ogólny bilans stosowanych metod usuwania religii ze szkół należy uznać za ujemny*”¹⁰. Wprowadzanie religii do szkół nie było traktowane przez władze oświatowe równoznacznie z rezygnacją ze świeckości wychowania i nauczania. Chodziło jedynie o to, aby regulując tę sprawę *w duchu pełnej demokratycznej swobody* odebrać problemowi *smaak zakazanego owocu*, uczynić z niej jedno z wielu zagadnień społecznych, pozbawić akcentów światopoglądowych.

Nowych impulsów w dążeniu do pozytywnych rozwiązań w stosunkach między państwem a Kościołem miało dostarczyć spotkanie Prymasa S. Wyszyńskiego i premiera J. Cyrankiewicza 14 stycznia 1957 roku¹¹. W rozmowie dominowały sprawy

ogólne – zmiany dekretu z 9 lutego 1953 roku, stylu pracy Komisji Wspólnej oraz zbliżających się wyborów do Sejmu. Rozmówcy podjęli też sprawy wiążące się z wprowadzeniem nauki religii do szkół. *„Niech Ministerstwo Oświaty stonuje biurokracyzm Rozporządzenia z 8 XII [19]56 r. Niezbędna jest tolerancja dla nauczycielstwa na Ziemiach Zachodnich i w Wielkopolsce. Na ten rok należy dopuścić i niewykwalifikowanych nauczycieli religii. Przecież w początkach tylu nauczycieli niewykwalifikowanych uczyło w szkołach (Pan C.: i dziś uczą). W Wielkopolsce nauczycielstwo zawsze uczyło religii. I dziś chce uczyć. W diecezji gorzowskiej w jednej parafii jest 470 godzin religii, a ksiądz jest jeden”*¹².

Spotkanie Prymasa i premiera 14 stycznia 1957 roku odbyło się z inicjatywy W. Gomułki i J. Cyrankiewicza. Przydatne stronie kościelnej, było niezbędne dla nowej ekipy kierowniczej PZPR. Walka w jej łonie nie zakończyła się, nadal niepewne było stanowisko społeczeństwa w wyborach parlamentarnych 20 stycznia 1957 roku. Ekipie W. Gomułki potrzebne było jeżeli już nie poparcie, to co najmniej przychylny gest ze strony Kościoła. Gest ten został uczyniony – komunikat Episkopatu po spotkaniu faktycznie wzywał do udziału w wyborach¹³. Wydawało się, że obaj rozmówcy osiągnęli to, co zmierzali. Jednak rozwój wydarzeń po 20 stycznia wskazywał, że po osiągnięciu doraźnego, lecz bardzo ważnego celu – zwycięstwa w wyborach, ekipa, która umocniła swoją pozycję mogła coraz swobodniej poczynać sobie w zmaganiach z Kościołem.

Zagadnienie kwalifikacji nauczycieli religii było poważnym problemem. W niektórych diecezjach, zwłaszcza w olsztyńskiej odczuwano dotkliwy brak katechetów posiadających dostateczne przygotowanie¹⁴. Pomimo „zrozumienia” J. Cyrankiewicza dla tego problemu i podejmowania go podczas posiedzeń Komisji Wspólnej (w styczniu i lutym 1957 roku) sprawa nadal nie była załatwiona po myśli Kościoła. Wątpliwości, jakie pozostawiało Zarządzenie z dnia 8 grudnia 1956 roku, wyjaśniała *Instrukcja z dn. 11 lutego 1956 roku w sprawie nauczycieli religii*¹⁵. Określono w niej, że stosunek służbowy z nauczycielem religii zawiązuje się poprzez **mianowanie** albo przez **zawarcie umowy o pracę**. Nauczyciele pełniący funkcje kościelne (proboszczowie i wikariusze) mogli być angażowani wyłącznie na umowę, gdyż praca w szkole była ich zajęciem dodatkowym. Problem najtrudniejszy dla strony kościelnej, przynajmniej w okresie przejściowym, wymóg posiadania przez kandydata na nauczyciela religii wykształcenia średniego, został w instrukcji podtrzymany. Utrudnienie dodatkowe stanowił zapis o **wysokich kwalifikacjach moralnych**, oprócz przepisanych kwalifikacji zawodowych, którymi winien był wykazać się nauczyciel religii. Osoby, które były karane sędownie lub były zwolnione ze służby nauczycielskiej *za czyny, które je dyskwalifikują jako nauczycieli i wychowawców młodzieży*, nie mogły liczyć na zatrudnienie.

Powodem interwencji przedstawicieli Kościoła stało się *Zarządzenie ministra oświaty z 27 marca 1957 roku w sprawie zmiany regulaminu klasyfikowania i promowania uczniów*¹⁶. W myśl tego zarządzenia oceny z przedmiotów nadobowiązkowych wpisywać należało tylko na świadectwach półrocznych i rocznych, po przed-

miotach obowiązkowych. Ocen z tych przedmiotów nie należało natomiast wpisywać na świadectwach ukończenia szkoły i na świadectwach dojrzałości. Niebawem, po zakończeniu roku 1956/57, Ministerstwo Oświaty wyjaśniało, że szkoły nie będą wydawać żadnych zaświadczeń o stopniach z religii dla absolwentów klas końcowych (VII i XI). Dla celów wewnątrzkościelnych nauczyciele religii mogli prywatnie wydawać takie zaświadczenia bez używania pieczęci szkoły¹⁷.

W połowie stycznia 1957 roku sekretarz Episkopatu informował ministra oświaty o sprawach związanych z nauką religii w szkołach¹⁸. Bp Z. Choromański stwierdzał, że w szkołach, w których kierownictwa *obiektywnie i poważnie* ustosunkowały się do tego zagadnienia, nie ma żadnych zastrzeżeń. Tam atmosfera szkolna poprawiła się. Przyczyn komplikacji dopatrywał się natomiast we wrogiej postawie ZNP i kierownictw szkół, zwłaszcza TPD, do religii.

Sprawa wprowadzania religii do szkół TPD – formalnie niepaństwowych, a z założenia bez nauki religii – była okazją do konfliktów już jesienią 1956 roku. W czasie licznych wystąpień rodziców okazywało się, że nie odpowiada im świecki charakter tych szkół. Jak informował Zarząd Główny TPD w Krakowie akcja wprowadzania religii do szkół TPD była szczególnie nasiloną. Prowadzić ją miał tzw. „komitet rewolucyjny dla sprawy religii w szkołach (sic!)”¹⁹.

Ze sprawą wprowadzania nauki religii jako przedmiotu nadobowiązkowego do szkół borykało się też Ministerstwo Oświaty. Jako dobre doświadczenie uznano mianowanie diecezjalnych wizytatorów religii. Ułatwiło to komunikowanie się wojewódzkich wydziałów oświaty z władzami duchownymi i pozwalało załatwić ewentualne spory i nieporozumienia w drodze bezpośrednich kontaktów. Doświadczenie to zaowocowało propozycją, aby władze kościelne upoważniły jednego duchownego w powiecie (mieście wydzielonym) do stałego kontaktowania się z miejscowymi władzami oświatowymi. Miało to ułatwić szybkie załatwianie problemów grożących konfliktami oraz innych spraw (kwalifikacji katechetów, wykorzystania sal parafialnych itp.). Minister oświaty wyliczał główne przyczyny zastrzeżeń pojawiających się w związku z wprowadzaniem nauki religii do szkół. Widział je m.in. w tym, że władze duchowne wydawały zarządzenia, których treść bywała sprzeczna z zarządzeniami Ministerstwa Oświaty przesłanymi do Episkopatu. Niektórzy kandydaci na nauczycieli religii podejmowali próby rozpoczęcia pracy przed zawarciem stosownej umowy z wydziałem oświaty – co trwało jakiś czas – wytwarzało w niektórych miejscowościach *atmosferę niechęci i oburzenia obywateli* w stosunku do kierowników szkół, którzy domagali się od takiego katechety dopełnienia formalności. *Niektórzy księża* agitowali za wprowadzeniem religii w tych klasach i szkołach, w których odsetek zwolenników nauczania religii był niski. Ingerencji księży w wewnętrzne sprawy szkół, wyrażającej się m.in. poprzez *osobiste zawieszanie krzyży w klasach, poświęcanie krzyży w budynku szkolnym lub poświęcaniu budynku*. Minister oświaty nie aprobował też *„moralnego nacisku, pogróżek a nawet często pobicia dzieci z rodzin areligijnych lub też rodzin wyznania niekatolickiego. W poszczególnych przypadkach nauczyciele religii wywierają pozytywny wpływ na dzieci*

uczęszczające na naukę religii oraz na ich rodziców w kierunku tolerancji i poszanowania godności osobistej osób o innych przekonaniach. Nie jest to jednak jeszcze powszechna postawa nauczycieli religii w takich przypadkach”²⁰. Minister oświaty komunikował ponadto biskupowi Z. Choromańskiemu, że ponownie wydał zarządzenie władzom szkolnym, w sprawie ścisłego i lojalnego przestrzegania przepisów o wprowadzaniu nauki religii do szkół, przestrzegania tolerancji zarówno wobec wierzących, jak i niewierzących.

O incydentach towarzyszących wprowadzaniu religii do szkół ministerstwo skrupulatnie informowało Episkopat. M.in. zarzucało Sekretariatowi Episkopatu, że w piśmie do kurii diecezjalnych zalecił, niezgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty, aby proboszczowie zwracali się do powiatowych wydziałów oświaty, by te w *wyjatkowych przypadkach* wydawały zezwolenia nauczycielom świeckim na nauczanie religii.

Korespondencja między władzami oświatowymi a Episkopatem na temat trudności pojawiających się podczas wprowadzania nauki religii do szkół zawierała wiele, zazwyczaj sprzecznych szczegółów. Mnożenie wzajemnych zarzutów nie rokowało pomyślnego rozwoju sytuacji. Analiza przebogatych materiałów z okresu wprowadzania religii do szkół pozwalała wysnuć parę wniosków.

Po pierwsze, proces ten, jako nieodłączna część popaździernikowych przemian, był wymuszony przez przywiązanie do katolickiego systemu wychowawczego społeczeństwo na komunistycznym aparacie partyjno-państwowym. Październikowa euforia szybko została jednak ostudzona przez biurokratyczną machinę *władzy ludowej*. **Po drugie**, atmosfera towarzysząca temu procesowi w dużej mierze zależna była od gorliwości w podejmowanych działaniach zarówno ze strony administracji szkolnej, jak i miejscowego duchowieństwa i aktywu parafialnego. W przypadkach zderzenia działań nadgorliwych urzędników oświatowych przeciwnych obecności Kościoła w szkołach, ze spontanicznymi akcjami podejmowanymi przez gorących zwolenników powrotu nauczania religii, symboli i praktyk religijnych do szkół – dochodziło do konfliktów. **Po trzecie**, dało się też zauważyć symptomy nowego zjawiska, będącego zapewne pochodną trwającego już kilka lat procesu specyficznej laicyzacji polskiego szkolnictwa w ogóle, a grona pedagogicznego w szczególności. Polityczny nacisk na nauczycielstwo spowodował ujawnienie się grupy nauczycieli związanych z ruchem TPD i ZNP przeciwnych powrotowi religii do szkół. Wytworzyła się też „luka kadrowa” dobrze przygotowanych – zarówno pod względem merytorycznym, jak i pedagogicznym – nauczycieli religii. Ułatwiała to zadanie niechętniej Kościołowi administracji oświatowej w blokowaniu wprowadzania religii do szkół pod pozorem przestrzegania wymogów kwalifikacyjnych. Krótki termin na podniesienie poziomu wykształcenia odbierał szansę spełnienia tego wymogu. Nie były to jedyne sposoby „legalnego”, administracyjnego hamowania, a w efekcie uniemożliwiania, ponownego wprowadzenia religii do szkół.

Niemal równocześnie z rozpoczęciem wprowadzania religii do szkół dał o sobie znać ruch o przeciwstawnych założeniach. 23 stycznia 1957 roku, w Warszawie

zebrała się grupa około 500 osób – przedstawiciele „środowiska rodziców wychowujących swe dzieci w duchu laickim, postępową część nauczycielstwa oraz wszelką myśl ludzką wolną od brzmienia fideizmu”²¹. Zebrani, powołując się na konieczność przestrzegania zasad tolerancji również w stosunku do dzieci osób niewierzących, przedstawili wobec UdSW żądanie podjęcia stosownych kroków. Uznali, że wobec wprowadzania nauki religii do szkół TPD, straciły one sens istnienia. W związku z tym zebranie powołało Towarzystwo Szkoły Świeckiej (dalej: TSS). Wł. Bieńkowski twierdził, że „założycielami (TSS – H.K.) (o czym mało kto wie) byli prawie wyłącznie pracownicy organów bezpieczeństwa i aparatu partyjnego usunięci w czasie popaździernikowego zwrotu. Dopiero później zwerbowano tam sporą ilość nauczycieli i działaczy oświatowych. Towarzystwo to stało się stopniowo drugim, „partyjnym” ministerstwem oświaty, popieranym przez lokalne komitety przeciwko władzom szkolnym i przy poparciu tym organizującym różnego rodzaju akty dywersji”²². Do połowy marca 1957 roku we wszystkich województwach powstały Oddziały TSS i dwa pierwsze oddziały powiatowe w Częstochowie i Oleśnicy²³. W lutym 1957 roku powstało Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli (dalej: SAIW), organizacja, której celem była m.in. „walka ideologiczna o odrzucenie poglądów irracjonalnych – w szczególności religijnych”²⁴.

Powstanie TSS i SAIW znalazło swoje uwieńczenie w powołaniu w kwietniu 1957 roku, decyzją Sekretariatu KC PZPR, komisji ds. propagandy ateistycznej przy Wydziale Propagandy i Agitacji KC. Decyzja ta ukazała prawdziwe oblicze TSS i SAIW, organizacji, które rzekomo powstawały „spontanicznie”, a miały w istocie charakter fasadowy. Plan pracy komisji na odcinku szkoły przewidywał przygotowanie programu, materiałów pomocniczych i kadry wykładowców już w roku szkolnym 1958/59. W klasach VI i VII przewidywano wprowadzenie lekcji etyki świeckiej, a w klasach X i XI – propedeutykę filozofii. Do programu historii, od najwcześniejszych klas, planowano wprowadzić porównawczą historię religii. „Należałoby również przejrzeć programy pozostałych nauk pod kątem możliwości nasycenia ich treścią pomocną w walce o świeckość wychowania”²⁵.

Rozmach popaździernikowych zmian w szkolnictwie, tempo powrotu nauczania religii, praktyk i emblematów religijnych do szkół, nie tylko zaskoczył, ale wręcz przeraził kierownictwo, aktywność partyjną oraz związane z nimi kręgi „postępowych” działaczy oświatowych. Atmosferę, a zwłaszcza sposób widzenia ówczesnych wydarzeń trafnie oddał Bronisław Syzdek: „Fala klerykalizmu i nietolerancji religijnej, która zalewała kraj po Październiku, była przez czynniki kościelne wspierana dla zademonstrowania swojej siły. Dokonywała się delaicyzacja o groźnych skutkach dla życia społecznego. Przywrócono w szkołach nauczanie religii i wraz z tym wzmożła się presja na nauczycieli i młodzież niewierzącą. Tę groźną falę tuż po Październiku trudno było powstrzymać. W tej sytuacji zwolennicy świeckości przystąpili do tworzenia Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli i Towarzystwa Szkoły Świeckiej i podejmowali działania przeciwko klerykalizmowi”²⁶. Nie może więc dziwić prawie natychmiastowe odejście przedstawicieli władz partyjno-rządowych od ducha pierw-

szych, listopadowych uzgodnień z Episkopatem. Po raz kolejny podkreślić tu należy, że „ustępstwa” władz komunistycznych miały na przełomie 1956/57 roku, taktyczny, wymuszony charakter. Pewne rozluźnienie nacisku na Kościół i społeczeństwo potrzebne było do zyskania czasu niezbędnego na skonsolidowanie własnych szeregów, wyeliminowanie przeciwników politycznych, „złapanie oddechu” przed nieuchronnym, kolejnym starciem z Episkopatem. Trwałe porozumienie władz socjalistycznego państwa z Kościołem nie było wszakże możliwe ze względów zasadniczych – i to z obu stron.

Bilans roku szkolnego 1956/57 był zaiste imponujący. Gdy się zaczynał, lekcje religii odbywały się zaledwie w około 20% szkół, obejmując około 25% uczniów. W końcu roku szkolnego ilość szkół bez religii zmalała do kilkudziesięciu: w Warszawie – 17, Katowicach – 2, Chorzowie i Opolu – po 1 oraz jednej wiejskiej w woj. rzeszowskim. W wielu szkołach wiejskich nauka religii nie odbywała się z powodu braku nauczycieli. W kilkunastu szkołach zawodowych nauka religii nie odbywała się z powodu braku wyraźnych żądań rodziców²⁷. W wielu szkołach powrócono do praktyki odmawiania modlitwy przed i po zajęciach oraz zawieszono krzyże.

Przełomowy rok szkolny 1956/57 dobiegał końca w dość gorącej atmosferze. Władze partyjno-rządowe, wzmocnione pomyslnymi dla nich styczniowymi wyborami do Sejmu, po przeprowadzonych zmianach personalnych w najwyższych gremiach partyjnych, czuły się już na tyle silne, że zaczynały myśleć o hamowaniu *ekspansji* Kościoła w oświacie. Kościół, czując powszechne poparcie katolickiego społeczeństwa, wzmocnione błogosławieństwem papieskim, dążył do umocnienia swych pozycji w państwie. Te, niemożliwe do pogodzenia dążenia wróżyły nowe konflikty również na polu oświaty. Wakacje 1957 roku – tradycyjny okres przygotowywania zmian w szkolnictwie – potwierdziły te obawy.

PRZYPISY

- 1 Archiwum Kurii Metropolitalnej Białostockiej (dalej: AKMB), Protokół Konferencji Plenarnej Episkopatu dn. 27 sierpnia 1956 r. Jasna Góra, s. 1-2.
- 2 Szerzej: H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1995, s. 169 i n.
- 3 W skład Komisji Wspólnej wchodził: min. Jerzy Sztachelski, Jerzy Morawski – czł. BP KC PZPR (w marcu 1957 r. zastąpił go wicemarszałek Sejmu – Z. Kliszko) oraz biskupi – M. Klepacz i Z. Choromański. J. Sztachelski – pełnomocnik Rządu ds. stosunków z Kościołem objął kierownictwo UdSW, przez co – zdaniem bp. Z. Choromańskiego – ranga Urzędu została podniesiona. Pierwsze posiedzenie Komisji Wspólnej odbyło się 8 listopada 1956 r. Do połowy grudnia odbyło się osiem posiedzeń. Szerzej: S. Markiewicz, *Państwo i Kościół w Polsce Ludowej*, Warszawa 1981, s. 117 i n.
- 4 Archiwum Urzędu do Spraw Wyznań (dalej: AUdSW), sygn. 74/45, Komunikat Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, opublikowany przez prasę codzienną dn. 8 grudnia 1956 r.
- 5 W 1956 roku urzędowało trzech ministrów oświaty: W. Jarosiński, F. Baranowski (od 10 kwietnia), równocześnie – od maja do września 1956 – kierownik Wydziału Oświaty KC PZPR i Wł. Bieńkowski (od listopada).

- 6 Były to: Zarządzenie ministra oświaty z 7 grudnia 1956 roku w sprawie udziału nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych w posiedzeniach rad pedagogicznych; Zarządzenie ministra oświaty z 8 grudnia 1956 roku w sprawie nauczania religii w szkołach; Okólnik nr 32 z 11 grudnia 1956 roku w sprawie wykonania zarządzenia ministra oświaty z dn. 8 grudnia 1956 roku o nauczaniu religii w szkołach; Okólnik nr 32 z 11 grudnia 1956 roku w sprawie wykonania zarządzenia ministra oświaty z dn. 8 grudnia 1956 roku o nauczaniu religii w szkołach; Zarządzeniu z dn. 26 stycznia 1957 roku w sprawie kwalifikacji zawodowych nauczycieli religii w szkołach podstawowych i średnich.
- 7 AKMB, Protokół Konferencji Plenarnej Episkopatu, Warszawa, dn. 14 grudnia 1956 r. Warto dodać istotę *naświetlenia ogólnego*, jakie dał Prymas: „*Na czele zagadnień wysuwa się komunizm, ale jaki komunizm; można wątpić, czy komunizm marksistowski ma się utrzymać; narastają napięcia na odcinku własnej drogi do socjalizmu, właściwie sytuacja jest in fieri*”.
- 8 Tamże, s. 2.
- 9 Rezolucja Plenum Zarządu Głównego ZNP; także: Wybory władz związkowych, „Głos Nauczycielski”, nr 48, 25 listopada 1956 r. Plenum powołało nowe prezydium ZG ZNP, tymczasowe kierownictwo powierzając Stanisławowi Machowi.
- 10 Wł. Bieńkowski, Drogi przebudowy oświaty w Polsce. Odczyt wygłoszony w dn. 21 grudnia w Zarządzie Głównym Związku Nauczycielstwa Polskiego. Warszawa 1957, s. 30. Tegoż: Drogi przebudowy oświaty, „Nowa Szkoła” 1957, nr 1, s. 1-13. Po kilkunastu latach Wł. Bieńkowski, *Socjologia kłęski (dramat gomułkowskiego cztertnastolecia)*, Paryż 1971, s. 42, pisał: „*Oczywistym nieporozumieniem jest powtarzane często twierdzenie, że gomułkowskie kierownictwo dokonując zwrotu w stosunkach z kościołem wprowadziło do szkół religię. W istocie nowe władze stanęły wobec sytuacji, w której musiały ten fakt akceptować, nie rozporządzając siłą zdolną odeprzeć nacisk ze strony społeczeństwa. (Jak ktoś powiedział: można było religii do szkół nie wprowadzać, ale tylko przy pomocy czolgów)*”.
- 11 Szerzej: A. Micewski, *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, Paryż 1982, t. 1, s. 166 i n.; P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 1994, t. 3, s. 19 i n.; J. Zawieyski, *Kartki z dziennika 1955-1969*, Warszawa 1983, s. 111 i n.
- 12 P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989. Dokumenty*, t. 1, 1944-1959, Poznań 1994, s. 582, Zapis Prymasa S. Wyszyńskiego z jego rozmowy z premierem Cyrankiewiczem, 14 stycznia 1957 r., Warszawa.
- 13 Treść komunikatu była następująca:
*„Niedziela 20 stycznia jest w Polsce dniem powszechnych wyborów do Sejmu. Katolicy-obywatele mają w tym dniu spełnić swój obowiązek sumienia wzięcia udziału w głosowaniu.
 Duchowieństwo katolickie tak pokieruje nabożeństwami, by wszyscy wierni mogli bez przeszkód wypełnić swoje obowiązki religijne i obowiązek wyborów.
 Warszawa, 14 stycznia 1957.*
- Biskup Zygmunt Choromański
 Sekretarz Episkopatu*
- 14 AKMB, Protokół Konferencji Plenarnej Episkopatu, Warszawa, 14 lutego 1957 r., s. 6.
- 15 AKMB, Instrukcja z dn. 11 lutego 1957 roku (Nr KI-435/57) w sprawie nauczania religii; także: Uzupełniający wykaz zakładów i seminariów duchownych, których ukończenie uprawnia nauczycieli religii do pobierania uposażenia wg określonych stawek. Także: Odpis Pisma ministra oświaty nr GM 1-874/57 z dn. 27 lutego 1957 r. do sekretarza Episkopatu – wyjaśniało zasady eksternistycznego zdawania egzaminu dojrzałości przez absolwentów niższych seminariów duchownych. Ukończenie tych seminariów, dając prawo do ubiegania się o przyjęcie do wyższych seminariów duchownych, uprawniało do nauczania religii w państwowych szkołach podstawowych, nawet jeśli nie złożyli egzaminu dojrzałości. Także: AUdSW, sygn. 74/43 oraz 50/374, Odpis pisma v-dyr. Gab. Min. Ośw. nr GM 1-10/57 z dn. 26 kwietnia 1957 r. do sekretarza Episkopatu. Minister oświaty, w kwietniu 1957 roku, zezwolił, w drodze wyjątku, na nauczanie religii w państwowych szkołach podstawowych absolwentkom 4-letniego Diecezjalnego Instytutu Katechetycznego w Krakowie z lat 1950-1957, które nie ukończyły liceum ogólnokształcącego lub szkoły równorzędnej. Zezwolenie było ważne

- do 30 czerwca 1958 r. Nauczycielki te traktowano jako niewykwalifikowane, nie posiadające średniego wykształcenia pedagogicznego. Osoby, które ukończyły 2-letni Wyższy Instytut Katechetyczny w Krakowie traktowane miały być tak, jak absolwenci studium nauczycielskiego; także: sygn. 74/45, Notatka Ministerstwa Oświaty z 10 kwietnia 1957 r. doręczona Sekretariatowi Episkopatu Polski.
- 16 Zarządzenie ministra oświaty z dn. 27 marca 1957 r. (Nr GM 2/479/57) w spr. zmiany regulaminu klasyfikowania i promowania uczniów, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, 1957, nr 5, poz. 49. Zarządzenie dotyczyło szkół średnich – ogólnokształcących, liceów pedagogicznych, wychowawczyń przedszkolnych i zawodowych podległych Ministerstwu Oświaty. Wchodziło ono w życie 1 kwietnia 1957 r.
 - 17 AUdSW, sygn. 50/796, Pismo v-dyr. Gab. Min. nr GM 1-174/r/57 z dn. 19 lipca 1957 r. do UdSW; odpis pisma Wydz. Ośw. PRN w m. st. Warszawie nr O. Podst. 20/9/57 z dn. 6 lipca 1957 r. do Ministerstwa Oświaty.
 - 18 Archiwum Episkopatu Polski (dalej: AEP), Pismo sekretarza Episkopatu nr 100 z dn. 14 stycznia 1957 r. do ministra oświaty. Także: AUdSW, sygn. 50/364, Wyjaśnienia kierownika Wydz. Ośw. PRN m. st. Warszawy dotyczące zarzutów Episkopatu w stosunku do szkół TPD w Warszawie. Także: AEP, Pismo sekretarza Episkopatu nr 210 z dn. 23 stycznia 1957 r. do ministra oświaty.
 - 19 AUdSW, sygn. 47/653, Pismo ZG TPD z dn. 19 listopada 1956 r. do UdSW z zał.: Informacja o sytuacji w placówkach wychowawczych TPD okręgu krakowskiego po VIII Plenum KC PZPR, do dn. 17 listopada 1956 r. oraz: Wyciąg z protokołu Walnego Zgromadzenia rodziców odbytego dn. 11 listopada 1956 r. przy Szkole TPD nr 2 w Chełmie.
 - 20 AUdSW, sygn. 50/392, Pismo ministra oświaty nr GM 1-450/57 z dn. 1 lutego 1957 r. do sekretarza Episkopatu, s. 3.
 - 21 AUdSW, sygn. 50/370, Apel zebrania założycielskiego Towarzystwa Szkół Świeckich z dn. 23 stycznia 1957 r. w Warszawie. Apel skierowano do Sejmu PRL, Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, KC PZPR, NK ZSL, CK SD, Centralnej Rady Związków Zawodowych, Ministerstwa Oświaty, UdSW i ZNP. Szerzej o TSS i SAIW m.in.: S. Wiecha, Kościół i wychowanie, Warszawa 1978, s. 206 i n.; W walce o szkołę świecką. Wspomnienia działaczy TSS, pr. zb. pod red. St. Pieczkowskiego, Warszawa 1969. W 1969 roku TSS i SAIW połączyły się tworząc Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej (TKKŚ).
 - 22 Wł. Bieńkowski, *Socjologia...*, op.cit., s. 42.
 - 23 AUdSW, sygn. 74/44A, Pismo Tymczasowego ZG TSS z dn. 24 marca 1958 r. do UdSW, zał.: Informacja o pracy TSS za okres od stycznia 1957 do stycznia 1958 r.
 - 24 Deklaracja ideowa SAIW, uchwalona 10 listopada 1957 r. na I Zjeździe w Bydgoszczy – za: Mała encyklopedia religioznawstwa marksistowskiego, „Euhemer” Przegląd Religioznawczy, 1970, nr 3-4, s. 208.
 - 25 AUdSW, sygn. 50/992, Pismo Wydz. Prop. i Agit. KC PZPR z dn. 18 kwietnia 1957 r. do tow. J. Sztachelskiego. W skład komisji weszło 12 osób, przedstawicieli KC, UdSW, ZHP, ZMS, ZG TWP, Wojska Polskiego i Uniwersytetu Warszawskiego.
 - 26 E. Syzdek, B. Syzdek, *Polityczne dylematy Władysława Gomułki*, Warszawa 1985, s. 163.
 - 27 AUdSW, sygn. 74/43, Notatka I. Nauczanie religii – praktyki religijne z dn. 17 lipca 1957 r.